

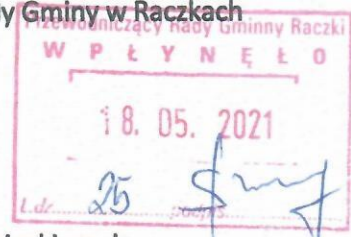
Kierunki do komisji: Petycji Skarg, Drobności

Komitet Obrony Chłopów

Raczkki 17.05.2021



Przewodniczący Rady Gminy w Raczkach



My, Rolnicy zrzeszeni w Komitecie Obrony Chłopów zwracamy się z wnioskiem do Przewodniczącego Rady Gminy Raczkki o jak najszybsze podjęcie:

1. Rezolucji do stosownych władz RP o zniesieniu w obłudnym art. 64 Konstytucji RP trzeciego punktu umożliwiającego zorganizowany zabór chłopskiego dobytku i ziemi i paraliżujący możliwości prawnego przeciwdziałania temu procederowi.
2. Uchwałę o przekazaniu praw do rokrocznych ekwiwalentów rekompensujących fakt zainstalowania nitki gazociągu na terenie gminy, właścicielom terenów przez które wspomniana inwestycja będzie przebiegała.
3. Uchwały potępiającej przymusowy zabór chłopskiej ziemi pod gazociągi, światłowody itp. inwestycje bez stosownej rekompensaty finansowej i udziału w zyskach z tych inwestycji
4. Uchwałę potępiającą akty prawne (tak zwane specustawy) podejmowane przez Sejm RP dopuszczających konfiskatę , bez stosownego udziału w zyskach, prywatnej własności w postaci rolniczych gruntów pod inwestycje

W Konstytucji RP w art. 64 czytamy:

1. Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia.
2. Własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.
3. Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

Punkt pierwszy gwarantuje więc „prawo do własności”.

Punkt drugi wyraźnie zapewnia o „równości” wszystkich wobec prawa.

W punkcie trzecim już się o „ograniczeniach” prawa do własności mówi ale tylko „w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.

Ale jaka to „gwarancja” punktu pierwszego art.64 Konstytucji RP jeżeli chłopom , na siłę, mocą tzw, specustaw produkowanych przez Sejm RP, tą niby „gwarantowaną” własność bezceremonialnie się konfiskuje?

Jaka to „równość” wszystkich wobec prawa” jeżeli ziemię zabiera się tylko chłopom?

I co to jest ta „istota prawa własności” w punkcie trzecim ? Kiedy się ją (tą „istotę”) narusza a kiedy nie? Czy zabór rolniczej ziemi pod biznesowe inwestycje typu gazociągi, światłowody, koleje narusza „istotę”?

A tereny pod przykładowo wiatraki, fotowoltanikę czy wieże pod telefonię komórkową już NIE naruszają tej „istoty” ?

Dlaczego w jednych przypadkach dopuszcza się właścicieli gruntów do zysków z inwestycji a w innych (np. gazociąg) bezceremonialnie grabi i to jeszcze w świetle tak zwanego prawa?

Co na to ta słynna „istota” prawa własności???

I co ma znaczyć te ponad 1,5 miliona rocznie które gmina ma otrzymywać w ramach rekompensaty za gazociąg położony na jej terenie?

Czy te grunty gminy czy jej obywateli?

Czy ustawodawca uważa iż rolnicy tych terenów są niewolnikami, własnością gminy i dlatego pieniądze należące się właścicielom przeznacza urzędnikom?

Czy to może swoista łapówka dla decydentów i rady gminy by siedzieli cicho i nie bronili słusznych praw swoich obywateli?

Konfiskata własności prywatnej w postaci terenów pod inwestycje biznesowe jest sprzeczna z ideami „Solidarności”

i jest dokładnie w duchu i praktyce minionej, komunistycznej epoki Stalina i Bieruta

gdzie takie praktyki grabieży, uzasadniano dążeniem „mas” robotniczo-rolniczych do świetlanej przyszłości i na pohybel imperialistycznym wiczrycielom wojennym.

Obecna retoryka opiera się na powtarzaniu hasetek o „interesie społecznym” i zagrożeniem ze strony „klanu” koreańskich Kimów, Putina, bin Ladena itp. którzy dybią na nasze „wartości”. Więc trzeba konfiskować, bez odszkodowania stosownego, ziemię chłopom.

Praktyki te kojarzą się ze sławetnymi „rugami pruskimi” i są odbiciem metod XIX wiecznych państw kolonialnych w Afryce, Ameryce czy Azji którzy na podstawie stosownych aktów prawnych (a jakże!) swoich parlamentów bezkompromisowo grabili murzyńskich, indiańskich czy chińskich tubylców...

Obecnie w cywilizowanym świecie nie stosuje się takich praktyk.

Czy w wzorcowej demokracji Stanów Zjednoczonych Ameryki zabierają farmerom ziemię na mocy specustaw???

A przecież się wzorujemy podobno na najlepszych...

I wreszcie taka praktyka jest sprzeczna ze społeczną nauką Kościoła Katolickiego i duchem chrześcijaństwa.

Sprawy te jednoznacznie definiuje chociażby VII i X przykazanie Dekalogu.

Dlatego wnioskujemy o to co na wstępie.

z up. Zarządu Komitet Obrony Chłopów